

EXPRES



Nr 278 (1908)
ROK VI

ILUSTROWANY

WTOREK

Kryzys w błotku imperialistycznym

Brytyjskie kółka rządzące — usiłują zachować w Egipcie swe imperialistyczne pozycje i nie cofają się przed użyciem broni. Do Egiptu przybywają uciążliwe nowe brytyjskie oddziały wojskowe i okręty. Brytyjskie siły zbrojne, po zmaganiu szeregu miast egipskich, terroryzują i zabijają ludność cywilną. W ciągu prawie 70 lat gospodarowania w Egipcie — kolonizatorzy brytyjscy przekształcili ten kraj w swój rezerwuarn rolniczo-surowcowy, a naród egipski skazali na nędzę i głód.

Jest rzeczą zrozumiałą — że likwidacja panowania imperializmu obcego jest podstawowym zadaniem narodu egipskiego. W walce o niezawisłość narodową jednoczą się wszystkie warstwy ludności egipskiej. Ruch wyzwolenny patriotów egipskich popierają masy ludowe Syrii, Libanu, Iranu i innych krajów wschodnich. Przeciwno temu ruchowi występują jedynie kółka rządzące państw imperialistycznych zainteresowane w zachowaniu reżimu kolonialnego.

Na terenie Egiptu zastraszają się sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią. Monopole amerykańskie dążą do umocnienia się na tej kluczowej pozycji, do przecięcia ważniejszych komunikacyjnych dróg morskich imperium brytyjskiego, do podporządkowania sobie innych krajów bliskiego i środkowego wschodu.

Próby imperializmu anglo-amerykańskiego rozszerzenia okupacji Egiptu, przekształcenia tego kraju w narzędzie agresywnego bloku atlantyckiego — wywołały jednomyślny protest w Egipcie. Rząd egipski odrzucił propozycję rządów USA, Anglii, Francji i Turcji.

Wydarzenia w Egipcie świadczą o dalszym zastrzeżeniu kryzysu kolonialnego systemu. Świadczą one jednocześnie o nieustannych próbach imperialistów wciągnięcia krajów zależnych i kolonialnych do swych agresywnych bloków wojennych.

Jeszcze bardziej wzmoc czujność wobec zbrodniczych machinacji agresorów imperialistycznych — oto wniosek, jaki wyciągają z wydarzeń w Egipcie narady miłujące pokój.

Robotnicy i chłopi zwycięsko realizują zobowiązania podjęte ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej Wielkie sukcesy włóknarzy łódzkich

Każda niemal godzina przynosi nowe meldunki o zwycięstwach produkcyjnych w pomyślnym i przedterminowym realizowaniu zobowiązań Październikowych.

Brygada młodych robotnic im. Hanki Sawickiej w Zakładach Odzieżowych „Wółczanka” w Łodzi, wyprzedza nie tylko plan produkcyjny, ale i swe zobowiązania. Dnia 19 bm. brygada ta zameldowała, że zobowiązania na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wykonała w 131 proc. Prawie jednocześnie nadszedł meldunek o jeszcze lepszym wyniku. Zespół brygadistki Miśkiewicz przekroczył swe postanowienie o 80 proc., a tym samym wysunął się na czoło uczestników październikowego

współzawodnictwa w „Wółczance”. Ponad 1.500 metrów farbowanych tkanin powyżej planu wykonali pracownicy farbiarni ZPW im. Świerczewskiego w Łodzi. W ZPW im. Bardowskiego pierwsi o zrealizowaniu Czynu w 100 proc. zameldowali: kontroler produkcji — Augustowski, brakarz Syrka i podmajstrzy Wesołowski.

Wszyscy trzej awansowali na te stanowiska z robotników. Mieli oni wyprodukować poza swoimi normalnymi zadaniami, 210 kg. przędzy. Jednak w czasie realizacji Czynu postanowili podwoić swe zobowiązanie i to zobowiązanie zostało wykonane przed terminem.

Przedziałnia średnioprzędna ZPB im. Gen. Włocławca wykonała do dnia 20 bm., w 150 proc. zobowiązania podjęte w Cynie Październikowym. Sukces ten osiągnięto przede wszystkim dzięki wysiłkom majstrów: Józefa Kowalskiego, Józefa Pasikowskiego, Jana Włodarczyka i Władysława Grzegorka.

W pełni wykonała również i przekroczyła swe zobowiązania załoga przedziałni odpadkowej, wśród której na specjalne wyróżnienie zasługują zespoły — Bolesława Winiarka (123 proc. bazy), Władysława Matusiaka (125 proc.), Władysława Woźniaka (120 proc.) i Jana Kowalskiego (122 proc.). Niezwykle ożarnie pracuje także majster Franciszek Maks, który mimo podeszłego wieku daje przykład młodszemu.

W ZPB im. Rewolucji 1905 r. młoda tkaczka, Zofia Białom, obsługująca 6 krosien, wypełniła podjęte zobowiązanie realizując w dniu 5 bm. roczny plan produkcji.

Zespół majstra Kazimierza Świtoniaka na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej postanowili zwiększyć produkcję o 1 procent, a podnieść wykonanie planu ze 105,4 na 108 proc. Grupa związkowa Heleny Mroczek, w składzie 9 osób, zwiększyła wykonanie planu do 105,5 procent.

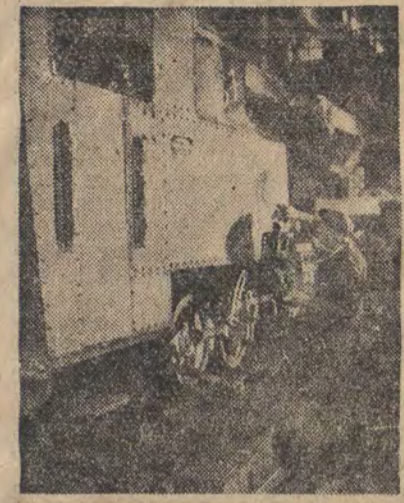
Również chłopi zwycięsko realizują swe postanowienia. W gminie Dąbrowka Dolna w woj. opolskim, dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się wykonać swój roczny plan sprzedaży zboża do 20 bm., tj. o 10 dni wcześniej, niż pierwotnie uchwalili. Już 20 bm. chłopi z tej gminy nie tylko wykonali swoje postanowienie, ale poważnie je przekroczyli, sprzedając 2 tony zboża ponad roczny plan.

Ziemskie sprawy Watykanu

RZYM. — Prasa demokratyczna, komentując decyzję prezydenta Trumana, który mianował ambasadora przy Watykanie, podkreśla, że ambasadorem tym został wysoki wojskowy, a mianowicie gen. Glark. Fakt ten — stwierdza „Unita” — do wodzi raz jeszcze, że oś Waszyngton — Watykan koordynuje swe wysiłki do walki z postępem.

„Unita” cytuje następnie komentarz amerykańskiej agencji prasowej „United Press”, która stwierdza: „Watykan przy pomocy swej organizacji religijnej dociera wszędzie do krajów demokracji ludowej i może zbierać informacje, potrzebne zachodowi.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między USA a Watykanem — pisze dalej „Unita” — ma na celu umocnienie sojuszu imperializmu amerykańskiego z Watykanem w walce przeciwko milionom ludzi.



Fabryka parowozów im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie produkuje szereg typów parowozów wąsko i normalnotorowych. Fabryka wykonała w ciągu pierwszego półrocza br. 62 proc. planu rocznego.

Na zdjęciu — przy pracy malarz, Leon Stanik z brygady Woldanowskiego, osiągający 154 proc. normy. CAF — fot. Kondracki

Włochy nie mogą być podporządkowane agresywnym planom mocarstw zachodnich

Nota Rządu RP do USA, Anglii i Francji

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało dnia 22 października 1951 r. do ambasad Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odpowiedź na deklarację wyżej wspomnianych trzech mocarstw z dnia 26.9.1951 r., dotyczącą zmian traktatowych z Włochami.

W nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych czytamy m. in.:
Traktat pokoju z Włochami ratyfikowany przez Polskę miał zgodzić z jego brzmieniem „stanowiąc podstawę przyjaznych stosunków” między Włochami a mocarstwami sprzymierzonymi.

Obecnie, włączając Republikę Włoch do północno-atlantycznego bezpieczeństwa, trzy rządy, a w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych, występują z propozycją rewizji traktatu pokoju. Uzasadniają przy tym swój wniosek zmianą sytuacji oraz rażącymi koniecznościami samoobrony Włoch.

Tak więc pod pozorem samoobrony Włoch mają rozbudować swój potencjał wojenny i siły zbrojne, stać się poważnym rezerwuarem sił ludzkich dla celów agresji. Plany te nie mają niewątpliwie nic wspólnego z potrzebami samoobrony Włoch, którym nie dziś nie grozi ze strony jakiegokolwiek państwa europejskiego. Natomiast narodowi włoskiemu grozi niewątpliwie całkowite uzależnienie od Stanów Zjednoczonych.

Jeśli zatem o rewizji układów między narodowych jest mowa, to w najwłaściwszym interesie Włoch leży uwolnienie ich od ograniczeń i restrykcji, jakie stwarzała dla ich gospodarki układy ze Stanami Zjednoczonymi.

Rząd polski musi zwrócić uwagę na fakt, że te same organa międzynarodowe, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych i konferencja pokojowa w Paryżu, w tym samym czasie przygotowały nie tylko traktat pokojowy z Włochami, ale również traktaty pokojowe z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Jeśli zatem powstaje zagadnienie zmiany traktatu z Włochami, to Rząd polski nie widzi podstaw, aby równocześnie nie stały dokonane zmiany w traktatach z wymienionymi 4 państwami.

Jeśli chodzi o przyjęcie Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rząd polski pragnie przypomnieć, że od szeregu lat, dając wyraz swoim przyjaznym uczuciom wobec narodu włoskiego, występował w różnych organach

WROCLAW. — W gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się spotkanie żołnierzy W.P. garnizonu wrocławskiego z młodzieżą, asystentami i profesorami Uniwersytetu. W czasie spotkania studenci i wykładowcy wyrazili uczucia miłości i przywiązania do Ludowego Wojska Polskiego, jego najwyższego zwierzchnika Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta oraz ministra Obrony Narodowej, wychowanka stalinowskiej szkoły wojennej Marszałka K. Rokossovskiego.

W imieniu senatu akademickiego serdecznie powitał żołnierzy prof. dr Eugeniusz Rybka, mówiąc m. in.:

„Widzimy w was strażników osłanianego budownictwa socjalistycznego, naszych uniwersytetów, laboratorii, naszej pokojowej i twardej pracy nad zbudowaniem ustroju sprawiedliwej społecznej. Siła naszej nowej ludowej armii i braterski sojusz z niezwykłym Związkiem Radzieckim gwarantuje nam bezpieczeństwo w budowaniu socjalizmu w naszym kraju”.

ONZ za przyjęciem Włoch do organizacji.
Jeszcze 22 września 1947 r. Rząd polski przedłożył Radzie Bezpieczeństwa odpowiedni wniosek. Rząd polski bronił już wówczas tezy, że równocześnie z przyjęciem Włoch przyjęte być winny do narodów zjednoczonych: Rumunia, Węgry, Bułgaria i Finlandia. Dyskryminacyjna polityka stosowana przede wszystkim przez Stany Zjednoczone uderzała jednak przyjęcie wszystkich pięciu państw do organizacji.

Ze wszystkich wymienionych wyżej względów Rząd polski nie może przyjąć propozycji trzech mocarstw.
Rząd polski gotów jest jako sygnatariusz traktatu pokoju z Włochami rozważyć sprawę zmian tego traktatu, jeżeli nie ze sprawy traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy atlantyckiej koalicji wojennej.

Rząd polski jako członek ONZ gotów jest ponownie rozpatrzyć sprawę przyjęcia Włoch do Narodów Zjednoczonych, ale łącznie ze sprawą przyjęcia Rumunii, Węgier, Bułgarii i Finlandii. Tylko takie podejście do tych zagadnień jest bowiem zgodne z interesami pokojowej współpracy międzynarodowej i z interesami narodu włoskiego.

Z Plenum KC SED Walka o pokój i jedność Niemiec obowiązkiem wszystkich patriotów

BERLIN. — W dzienniku „Neues Deutschland” ogłoszony został komunikat VII Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), które obradowało w Berlinie w dniach 18 — 20 października br.

Komunikat stwierdza, że Komitet Centralny określił swe stanowisko w stosunku do walki o pokój i o jedność demokratycznych Niemiec oraz uchwałił rezolucję w tej sprawie.

Komitet Centralny SED wita z uznaniem wszystkie kroki rządu i Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzające do przezwyciężenia przeszkód i trudności na drodze do zwołania ogólnoniemieckiej narady.

KC SED — stwierdza komunikat — zwraca uwagę całej klasy robotniczej na konieczność jak najszybszego ustanowienia jedności działania, ponieważ ułatwi to i przyspieszy przywrócenie jedności Niemiec.

KC wzywa wszystkich Niemców w tym decydującym dla losów narodu niemieckiego okresie do wzmocnienia walki o zwołanie ogólnoniemieckiej narady.

Manifestacja przyjaźni i miłości do ZSRR

WARSZAWA. — Ponad 5 tysięcy młodzieży z zakładów pracy, szkół, uczelni i brygad SP. zebrało się w dniu 21 bm. w auli Politechniki Warszawskiej, by na uroczystym zebraniu dać wyraz uczuciom przywiązania, przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego.

W imieniu narodów radzieckich pozdrowił zebranych przewodniczący delegacji prof. Czudakow.

Pełną serdecznych uczuć owację zgłowano na cześć Związku Radzieckiego, gdy mówca powiedział:

„Naród radziecki pomógł Polsce wyzwoić się z pięć niewoli faszystowskiej i kapitalizmu, naród radziecki pomógł Polsce wyjść na wielką, jasną drogę, wiodącą do socjalizmu. Naród radziecki okazuje i zawsze będzie okazując Polsce pomoc”.
Na zakończenie zebrania młodzież uchwała wysłać list do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

Ustawa o powszechnej mobilizacji w Egipcie

PARYŻ. — Jak donosi z Kairu korespondent agencji „France Presse”, egipska Rada Państwa zatwierdziła ustawę o powszechnej mobilizacji.

Spełniamy swój obowiązek

Pracujący chłopi zwożą na punkty skupu zboże i ziemniaki

WARSZAWA. — Niedziela, 21 października br. — była dniem, w którym chłopi w większości województw na zebraniach gromadzkich szeroko dyskutowali nad dotychczasowym przebiegiem wykonywania w gromadach obowiązków towarowych i finansowych wobec państwa oraz naradzali się nad sposobami terminowego i całkowitego wykonania tych obowiązków przez wszystkich chłopów w poszczególnych gromadach.

Na zebraniach chłopskich przybyli robotnicy z pobliskich fabryk i zakładów pracy, a w niektórych województwach naukowcy i studenci z ośrodków uniwersyteckich. Zapoznając chłopów z wytycznymi polityki gospodarczej Polski Ludowej przybyli pomogli im w pełni oświetlić sytuację gospodarczą w naszym kraju i na tym tle zrozumieć znaczenie, jakie ma sumienne wykonanie zobowiązań wsi.

Mało i średniorolni chłopi z gminy Rąbień koło Łodzi z dumą mówili na zebraniu o manifestacyj-

nych dostawach, organizowanych coraz częściej przez chłopów tej gminy. Dzięki takim właśnie dostawom w ciągu czterech tylko dni dostarczono państwu w tej gminie ponad 70 proc. zaplanowanej ilości ziemniaków.

Pomyślne wyniki daje praca uświadamiająca prowadzona wśród chłopów gminy Rabsztyn, w pow. Olkusz. W trzech gromadach tej gminy chłopi wykonali już w 100 proc. zobowiązania zbożowe, a jednocześnie spłacili podatek gruntowy i ratę pożyczki.

Aktywnej pracy małorolnego chłopca, Jana Stempnia, prezesa koła ZSL zawdzięcza gromada Wola Ranizowska, w pow. Kołbuszowa, szybka realizacja zobowiązania, które brzmiało: „W ciągu trzech dni zakontraktować 100 sztuk trzody chlewnej i manifestacyjnie sprzedać państwu zboże w planowanej ilości”.

W pow. legnickim jedni z pierwszych gromadzkich plan sprzedaży ziemniaków wykonali mieszkańcy wsi Janowice. W niektórych powiatach woj. wrocławskiego chłopi odstawiają ziemniaki zbiorowo.





W miastach amerykańskich pojawiły się ostatnio plakaty o następującej treści:

„Młodzi Jankesi, nasza planeta jest amerykańska. Wybierz co Ci najbardziej odpowiada: tropikalna wyspa Guam czy ośnieżona Islandia, Filipiny czy Niemcy zachodnie, Wielka Brytania czy Grecja”.

To ostatnie zestawienie jest najbardziej wymowne: dla amerykańskich „władców świata”. Wielka Brytania jest taką samą kolonią jak Porto Rico czy Gwatemala.

Ciężko chory milioner amerykański kazał poprosić do siebie ka edza. Był to bowiem człowiek nad wyraz nabożny. Kiedy wieczór miał się już ku końcowi, przyszedł duchowny.

— Chciałbym wypowiedzieć się ze wszystkich swoich grzechów — zwierza się milioner.

— To ja niestety nie mam tyle czasu — odpowiada ksiądz. — Rano mam mszę w kościele...

Zastanawiał się jeden Grek: — Myśle nad tym już długo i nie potrafię znaleźć rozwiązania. Jaka jest właściwa różnica między hitlerowską okupacją i anglo-amerykańskim wyzwoleniem?...

Przed kampanią wyborczą na wsi Bojowe zadania ZSCH

Aktyw samopomocowy musi zmobilizować masy chłopskie do walki o zwycięskie wykonanie pilnych zadań

W okresie od 25 października do 31 grudnia b.r. w całym kraju odbędą się walne wyborcze zebrania gromadzkie oraz gminne i powiatowe zjazdy delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniach tych wybierane będą nowe władze kół ZSCH oraz delegaci na zjazdy gminne. Z kolei zjazdy gminne dokonają wyboru członków zarządu Oddziału Gminnego oraz delegatów na zjazd powiatowy, który wybierze władze powiatowe ZSCH.

Zebrania i zjazdy ZSCH będą się odbywać w okresie, gdy wieś realizuje ważne bojowe zadania polityczno-gospodarcze. Zadania te — terminowe zakończenie skupu zboża, zabezpieczenie dostaw ziemiaków, usprawnienie kontraktacji, uregulowanie wszystkich zobowiązań finansowych — realizujemy w ostrej walce z wrogimi naszej ojczyźnie elementami kulacko-spekulacyjnymi. Inspirowane przez wroga propagandę imperialistyczną, wspomaganie przez reakcyjne podziemie starają się one przeszkodzić pochodowi socjalizmu w Polsce, usiłując powiększyć poprzez spekulację trudności aprowizacyjne. Usiłują one wykorzystać dla swej wrożej roboty niesprzyjające na skutek suszy warunki siewu jesiennego.

Mamy jednak na wsi wielką, klasową organizację mas chłopskich, organizacją, która pod kierunkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ściśle współdziałając ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, może i powinna dać energiczny, zdecydowany opór kulackiej dywersji.

Zebrania i zjazdy członków ZSCH — organizacji zrzeszającej ponad 2 miliony członków — będą dobrą okazją do przeanalizowania pracy poszczególnych kół gromadzkich, do zastanowienia się nad metodami pracy politycznej i gospodarczej, do przeniesienia na gromady, gminy i powiaty wielu cennych doświadczeń, rodzących się w toku zaostrzonej walki klasowej.

Na zebraniach tych i zjazdach zabiorą głos aktywni członkowie ZSCH, przodujący w budowie socjalizmu na wsi, a więc kobiety zrzeszone w kołach gospodyń wiejskich, członkowie grup plantatorów i hodowców oraz bojowa młodzież wiejska. Będą oni mówić o swym dorobku i o planach na przyszłość, będą demaskować tych, którzy z sojuszu robotniczo - chłopskiego chcieliby wyciągnąć wszystko dla siebie, nie dając nic klasie robotniczej.

Zebrania i zjazdy ZSCH będą miały na celu dokonanie surowej lecz sprawiedliwej krytyki dotychczasowych błędów i niedociągnięć, zmobilizują one masy członkowskie, wzmogą ich czujność i przyczynią się do oczyszczenia szeregów samopomocowych od dezorganizatorów, wrogów klasowych i zauszników kulackich.

Uczestnicy zebrań zapoznają się z sukcesami przodujących kół gromadzkich i gminnych spółdzielni, takich jak na przykład w Niemcach, pow. Kamień, gdzie aktyw samopomocowy porwał do wykonania zadań polityczno-gospodarczych całą gromadę, takich jak w Ślawnie, pow. oilewski, gdzie pracownicy postanowili w ramach Czynu Październikowego zakontraktować znaczną ilość tuczników, lub jak w gminie Kleszczów pow. piotrkowskiego. Ale na zebraniach tych zostaną również napiętnowane takie zarządy gminne, jak na przykład w Czerminie, pow. Jarocin, gdzie nie widać walki o zwycięskie wykonanie cięższych na wsi zadań.

Zebrania i zjazdy ZSCH pozwolą wykuć jeszcze silniejszy oręż ideologiczny skierowany swym ostrzem przeciwko wszystkim, co hamuje na wsi postęp nowego.

Żeby zdążyć przed mrozami... Zbiorowo odstawiają ziemniaki

Chłopi woj. łódzkiego wypełniają obowiązek wobec państwa

Z terenu województwa łódzkiego napływają liczne meldunki świadczące o tym, że chłopci majorolni i średniorolni w ogromnej większości wypełniają swój patriotyczny obowiązek w dostawach ziemniaków i tuczników oraz spłatach należności z tytułu podatku gruntowego.

M. in. gospodarze z gromady Sytki, gmina Grabice (pow. piotrkowski) odstawił manifestacyjnie dnia 20 bm. ziemniaki do punktu skupu. Przystroili oni swe furmanki transparentami z hasłami sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Jedna z chłopek — ob. Stanisława Porczyńska oświadczyła: — Spieszymy się, żeby zdążyć przed mrozami dostarczyć robotnikom ziemniaki. Wszyscy gospodarze powinni tak postąpić.

W gminie Lututów, pow. wieluński, gromady: Rybka, Przybyłów, Dymki i Piślica wpłaciły już w 100 procentach podatek gruntowy.

Sołtys gromady Piślica, małorolny chłop Teodor Kuźnicki dał piękny przykład obywatelskiej postawy, rezygnując jako pierwszy z należności podatku gruntowego i wpływając na swych sąsiadów, żeby poszli w jego ślady.

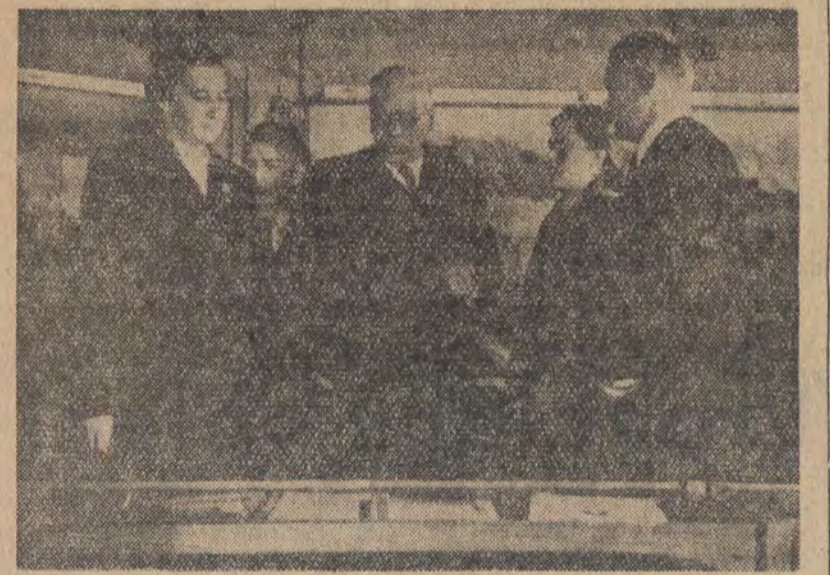
Nie wszędzie jednak ludność wiejska wykazuje równe poczucie obowiązku wobec Ojczyzny.

Tak na przykład w Bielawach — pow. łowicki wiceprzewodniczący Gminnej Rady Narodowej — Wacław Gawrysiak nie odstawił zboża i nie zapłacił podatku gruntowego, dając tym samym zły przykład całej gminie. Uchwałę Gminnej Rady Narodowej został on usunięty ze swego stanowiska.

W gromadzie Drużbice (gmina Wadlew, pow. piotrkowski) Leon Kowalski, były sklepikarz — spekulant, nie dostarczył zboża i ziemniaków do punktu skupu, ani nie uiszczył podatku gruntowego. Tłumaczył się, że potrzebuje ziemniaków dla tuczenia świń, lecz jednocześnie nie odstawił do tej chwili ani jednej zakontraktowanej sztuki. Natomiast za pośrednictwem swej szwagierki, pracowniczki Gminnej Rady Narodowej, uzyskał „po kumotersku” zezwolenie na zabicie trzech świń.

Warto nadmienić, że o tym fakcie wiedział sołtys gromady, lecz nie wyciągnął żadnych konsekwencji w stosunku do nieuczciwego gospodarza.

Delegacja radziecka wśród aktywu TPPR



W dniu 19 bm. w Zarządzie Głównym TPPR odbyła się konferencja kierownictwa Zarządu Głównego TPPR z gośćmi radzieckimi, przybyłymi do Polski na okres Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Po konferencji goście zwiedzili wystawę „Tradycje przyjaźni Polsko - Radzieckiej”. Na zdjęciu — bohater Pracy Socjalistycznej, Aleksiejewa i pisarz białoruski M. Lynkow oglądają ekspozycję w towarzystwie wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPPR, min. S. Matuszewskiego.

HALLO POLSKIE RADIO

- ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA
- 13.30 Kwadrans ulubionych piosenek.
 - 13.45 Audycja szkolna dla klasy V — VII.
 - 14.10 Utwory fortepianowe. 14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji” — odciinek powieści. 14.50 Koncert orkiestry rozgłośni szczyńskiej Polskiego Radia.
 - 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych.
 - 15.50 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 „Wiatr wolności”.
 - 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Radiowy kurs chórów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.
 - 18.30 Wszelchnia Radiowa — „Historia literatury polskiej”. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej Polskiego Radia. 20.35 „Wspomnienia robotnicze” Juliana Kawala. 21.26 Władomości sportowe. 21.30 Gra orkiestra taneczna Polskiego Radia. 21.50 Mistrzowie żywego słowa. 22.25 Koncert.

IAN-KURCZAB

Wiosenny Kostium

DITTY REINGLASS

— Eee! — powiedziała — o tym nie można tak od razu. Gdybyś mógł od czasu do czasu posiedzieć ze mną — oparła mu głowę na ramieniu i nieznanym mu nigdy ruchem głaskała go po rękę.

— Tak bardzo jestem ci potrzebny? — w pytaniu tym była troska.

— Bardzo! — pokiwała smętnie głową, ale nagle podniosła ją i roześmiała się — cieszysz się, że jesteśmy tutaj? Bo ja bardzo!

— Cieszę się, Ditt.

— A teraz wypijmy kawę.

— A co z tymi mądrościami? — przeczuwał, że gdzieś wokół tego pytania płacze się jakaś wielka troska jego córki.

— Pogadamy jeszcze o nich, dobrze? Ale musisz mi przyrzec, że od czasu do czasu znajdziesz chwilę na rozmowę ze mną i... ochotę.

— Ochotę, na pewno, córuś, ale z tym czasem może być nie zawsze tak, jak chciałbym. Dziś wyszedłem po prostu po nici i zamiast tego, siedzę z córką w kawiarni.

— Ale nie żałujesz?

— Nie i chciałbym częściej mieć takie niespodzianki, tylko, że tamci nie będą ni mi tak zachwyceni, jak ja.

— Jacy tamci?

— Ci, którzy czekają na koszule.

— A niech się gniewają, nic sobie z nich nie robię.

— Ja się z nimi bardzo liczę.

— Liczysz się? To idź, niedobry — od sunęła się od niego — już wiem, będziesz miał dla mnie czas wtedy, kiedy będę ciężko chora, albo jak przytrafi mi się coś pa skutnego, albo jak umrę.

— Ditta, nie gadaj głupstw! — zaprote stował żywo.

— Głupstw? To wcale nie są głupstwa! Gdybym teraz miała tyfus, albo ospę, albo bodaj takie całkiem małeńkie zapalenie płuc i leżała w szpitalu, na pewno znalazłbyś czas na przyjście do mnie. Ty i mama i Bert. Na pewno.

— Rozumie się — przytaknął żywo. — Ale na szczęście jesteś zdrowa i nie potrzebujesz żadnych odwiedzin.

— A... może potrzebuję? — nuta niektórych jej słów zaniepokoiła go bardzo.

— Potrzebujesz? — powtórzył pytanie nieśmiały, pieszczołliwym głosem i rów nie nieśmiały gestem poglądził jej policzek. — Będiesz miała nasze odwiedzin, przyrzekam ci to, Ditto. — Nagle zawa hał się. — Ditt, a czemu właściwie ty nas nie odwiedzasz? Przecież nie my, a ty wy chodzisz z domu na całe wieczory. Gdy byś w istocie potrzebowała nas, tak jak mówisz, jak my naprawdę potrzebujemy ciebie, mogłabyś po prostu przychodzić wcześniej do domu.

Ditta słuchała spokojnie, przyglądając się błyszczącym paznokciom swoich rąk.

— Tato — powiedziała — mnie jest potrzebny świat a nie dom. U nas w do mu jest brzydko, a tutaj jest ładnie. U nas w domu jest kuchnia i szycie i troski i kło poty, a tu, popatrz jak miło wyglądają ładnie ubrani ludzie. A przecież siedzę ca ły dzień w brzydkich sprawach mojej pra cowni...

— U nas jest brzydko... — powtórzył za nią bezwiednie.

— No, Maks, nie gniewaj się na mnie za to słowo, ale...

— Brzydko u nas? Wiesz, może masz rację, ale myślę teraz, czy kiedykolwiek w życiu zastanawiałem się, że u nas w do mu jest brzydko? Zdaje mi się, że nigdy, ani u mnie, ani w domu moich rodziców. Przecież dom to ludzie, nie meble, ani za bite dyktą okna. Ciekaw jestem, czy Bert

tak samo myśli? Nie, czekaj Ditto i nie rób takiej skwaszonej miny, nie czuję do ciebie żalu za twoje słowa, jestem ci na wet za nie wdzięczny, ale... ale Bert przy chodzi do mnie, rozmawia ze mną przy moim krawieckim stole i... to mu wystar czy, a mnie cieszy.

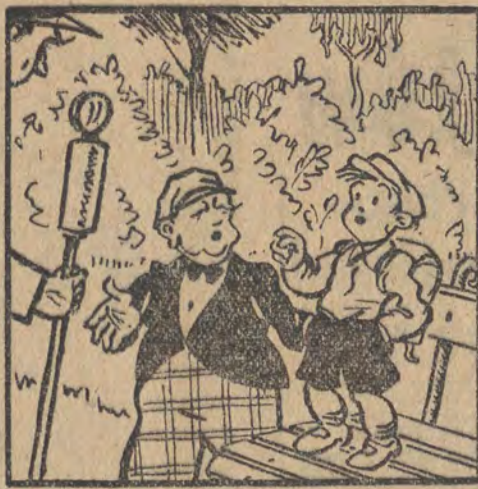
— Bert jest chłopcem i ma inne zamiło wania...

— To nie dlatego że jest chłopcem. W jego FDJ jest dużo dziewcząt i żadna z nich nie marzy o siedzeniu w kawiarni, nie mają na to czasu, tak jak Bert nie ma, są zajęci taką sprawą, że tylko o niej mó wią, tylko nią żyją. Friedl Kurtz z naszej ulicy natychmiast po robocie pędzi do or ganizacji, a Bert opowiadał, że pracuje tam w dziale zagranicznym, że uczy się języków, że tysiące dziewcząt słucha u nich odczytów, że podzieleni są na grupy, które współzawodniczą ze sobą w nauce. To jednak coś innego, aniżeli wysiadywa nie w kawiarni, to coś, co mnie uspokaja, gdy myślę o Bercie, a jego wzbogaca. Dla rodziców, którzy niewiele mogą dać swo im dzieciom w dzisiejszych czasach, to bardzo ważne. Możebyś chciała z nim po mówić, Ditto?

Ditta westchnęła ciężko.

— Boże i znów jesteśmy przy tym te macie. Cała pracownia trajkocze co dzień o FDJ, wszyscy znajomi straszą nimi wie czorami, a teraz ty występujesz z Bertem.

(D. c. n.)



WACEK: — Popatrz, tam siedzi na ławce jakiś mikrus. Ciekawe co tu robi w parku...
WICEK: — Spytamy go dlaczego nie poszedł do szkoły. Niech powie coś do mikrofonu telewizyjnego...

WACEK: — Rowiedz, synku, dlaczegoś nie poszedł do szkoły?...
CHŁOPIEC: — A bo tatuś mi zachorował i kazał iść do lekarstwa. Właśnie wracam z apteki do domu...
WACEK: — Przecież to mój syn! Na wagary mu się zachciało iść!

GŁOS: — A bo tatuś mi zachorował i kazał iść do lekarstwa. Właśnie wracam z apteki do domu...
OJCIEC: — Przecież to mój syn! Na wagary mu się zachciało iść!

OJCIEC: — Gdzieś ty był dziś przed południem?
CHŁOPIEC: — W... szkole...
OJCIEC: — Byłeś na wagarach. Pamiętaj, prawda zawsze wyjdzie na wierzch!

OSTRYM
Pod kątem

Nie opłaciło się

- Posuń się trochę!
- Z lewej ją teraz!
- Co za głupia świnią!
- Sam żeś głupi! Trzeba ją było mocniej uderzyć!
- Moja wina, że ma taki twardy łeb? A przestaniesz się kłopotować? Całą milicję jeszcze nam na łeb sprrowadzi. O, już tam ktoś idzie!
- Gdzie? A, to tylko sąsiad Zając z przeciwnika. Chodź no tu, Wacek. Ty się na tym znasz.
- A czego tam znów?
- Może być pomógł nam zabić tego świniaka?
- Można. Czemu nie? Sąsiadowi trzeba zawsze pomóc. Dacie szklankę wódki?...
- Damy.

W taki to sposób Stefan Karlikowski i Józef Piłkarski pozbyli się jednego kłopotu. Wacław Zając im świnię zabił. Nie przecuwał jeszcze wtedy, że nabawią się przez to drugiego kłopotu — po sześć miesięcy obozu pracy za nielegalny ubój. Nie wiedział też Wacław Zając, że przyjdzie mu za tę szklankę wódki zapłacić 200 zł. Bo taką właśnie grzywnę wyznaczyła mu Komisja Specjalna za pomoc przy nielegalnym uboju.

I po co to wszystko? Nie lepiej byłoby odstawić świnię na punkt skupu? Pieniądze zostałyby w kieszeni, a Karlikowski i Piłkarski w domu. (mg)

Przykładna kara dla szkodników gospodarczych

Drelich w ilości 300 m, który „gorliwie organizowała” Klara Rosiak, zam. w Łodzi, przy ul. Jaskrowej 31 był już nawet zapakowany. Kiedy jednak po odbiór tego towaru, przeznaczanego na spekulację, zgłoszili się Franciszka Kidoń i Stefania Bil z Opatowa, zawitała do Rosiakowej trójka kontrolna z komisji do walki ze spekulacją.

Dalej sprawa poszła już właściwym torem. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi skazała wszystkie trzy na pobyt w obozie pracy. Rosiakową na 8 miesięcy, Kidoń na 12 a Bil na 6 miesięcy.

Właściciel restauracji przy ul. Zachodniej, Władysław Nowacki wraz z synem Janem dbali bardzo o swych gości. Jeszcze bardziej o swą kieszeń. A żeby pomnożyć dochody skupowali i wprowadzali do obrotu pochodzące z nielegalnego uboju mięso i wędliny.

Za to zostali ukarani. Władysław Nowacki zapłaci 6.000 zł, a Jan Nowacki 3.000 zł grzywny.

Za takie same przestępstwa zapłacą po 3.000 zł Tadeusz Wodzyński, właściciel restauracji przy ul. Więckowskiej 38 i Stefan Ukrainski — właściciel restauracji przy ul. Ogrodowej 2. (g)

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi następujące apteki: ul. Oborniców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Marszałka Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Każdy ma możliwość zdobycia wiedzy!

Nauka przy głośniku

Wszechnica Radiowa zapoznaje nas z najważniejszymi problemami Polskiej Ludowej i uzupełnia nasze wiadomości ogólne
Zapisujcie się do kół miejskich i wiejskich

Nie ma chyba uczelni tak popularnej jak Wszechnica Radiowa. Kiedy przez radio rozlegają się pierwsze tony tradycyjnej pieśni studenckiej „Gaudeamus igitur”, a później głos spikera zapowiada: „Tu Wszechnica Radiowa” — w wielu domach, w wielu świetlicach milną rozmowy. Robotnicy, młodzież szkolna, chłopcy, pracownicy biurowi biorą do ręki zeszyty, ołówki i słuchają wykładu.

Wszechnica Radiowa daje każdemu możliwość zapoznania się z najważniejszymi problemami Polskiej Ludowej, poznania praw rządzących rozwojem przyrody i społeczeństwa ludzkiego, uzupełnienia wiadomości ogólnych. Słuchaczem Wszechnicy może bowiem być dosłownie każdy i każdy w zależności od posiadanego wykształcenia może zapisać się na jeden z trzech kursów.

Wszechnica Radiowa daje możliwość dalszego kształcenia się również absolwentom kursów początkowej nauki czytania i pisania. Dla nich oraz dla tych, którzy ukończyli 3, 4 lub 5 klas szkoły podstawowej został zorganizowany specjalny kurs wstępny, obejmujący naukę o Polsce współczesnej oraz historię rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

Tak jak co roku i tej jesieni odbywa się rekrutacja słuchaczy Wszechnicy. Przeprowadzają ją związki zawodowe, rady zakładowe, organizacje masowe, a na wsi głównie Związek Samopomocy Chłopskiej. Organizacje te zakładają koła Wszechnicy. Zorganizowani w takim kole zbierają się pa-

reż raz w miesiącu i wspólnie dyskutują ostatnie wykłady. Na zebrań takie Wszechnica przysyła swoich konsultantów, którzy pomagają słuchaczom w opanowaniu materiału.

— Czy aby dam sobie radę? — zastanawiają się niektórzy. Uczy się przez radio to jakby nie to, co chodzić na normalne wykłady.
Obawy te są niesłuszne. Praktyka wykazała, że przy dobrych chęciach nawet ludzie starsi, którzy przez wiele lat nie mieli z nauką nic wspólnego, dają sobie doskonałe radę i na końcowych egzaminach odpowiadają „jak z nut”.

Wielką pomocą w nauce są skrypty Wszechnicy Radiowej. Po każdym usłyszanym wykładzie słuchacz może taki skrypt przeczytać w domu.

Rozpoczął się właśnie nowy rok szkolny Wszechnicy Radiowej. W wielu zakładach pracy, w wielu świetlicach zostały już zorganizowane koła Wszechnicy. Jako jedne z pierwszych zarejestrowały się w Łodzi koła pracowników spółdzielni remontowo-budowlanej „Produkcja” i pracowników budowlanych, zamieszkujących w hotelach robotniczych przy ul. Bystrzyckiej i Fabrycznej.

Budowlani spisują się dobrze. Ale nie tylko oni. Również kolejarze, pocztowcy, włókniarze zorganizowali już koła Wszechnicy Radiowej. Gorzej jest u odzieżowców — dotychczas zgłosili oni tylko jedno koło. Metalowcy natomiast, którzy w ubiegłym roku bardzo ładnie pracowali i naprawdę z największym zainteresowaniem garnęli się do nauki, jakoś zapomnieli o Wszechnicy. A może tylko nie zdążyli dotychczas zgłosić swoich kół?

Wszechnica Radiowa jest popularna nie tylko w mieście, lecz również na wsi. Takie koła jak w Markówce, czy Buczku w pow. łaskim mogą być przykładem dla wielu kół miejskich. Trzeba powiedzieć, że chłopcy skwapliwie korzystają z możliwości zdobycia wiedzy. Nie wszędzie jeszcze są szkoły dla dorosłych, zresztą nie każdy ma czas, nie zaniedbując zajęć gospodarskich, uczęszczać regularnie do szkoły. A tak, dzięki Wszechnicy Radiowej, może uczyć się, siedząc u siebie w domu. Bo trzeba wiedzieć, że nie każdy musi należeć do jakiegoś koła Wszechnicy. Można uczyć się również indywidualnie. Zapisy tych słuchaczy przyjmują wszystkie powiatowe rady związków zawodowych.

Po wysłuchaniu cyklu wykładów słuchacz Wszechnicy zdaje egzamin. Niektórzy boją się tych egzaminów, ale zupełnie niepotrzebnie. Ci, którzy już je złożyli — a takich jest wielu — twierdzą, że to nie strasznego. A jak to jest przyjemnie, gdy egzamin zda się dobrze! Widzi się wówczas, że praca kilku miesięcy nie poszła na marne, że zapas wiedzy rzeczywiście się powiększył. Po egzaminach absol-

wenci kursów otrzymują świadectwa.

Poza tym egzaminy można zdać stopniowo, w innym terminie z każdego przedmiotu. Niektóre koła korzystając z tego ułatwienia, zdały część egzaminów wiosną, a z innych przedmiotów będą zdawać w grudniu. Tak postąpiło np. koło kierowników świetlic Zw. Zaw. Metalowców, koło pracowników Zakładów Chemicznych w Pabianicach i inne.

Z każdym rokiem grono słuchaczy Wszechnicy Radiowej powiększa się. Zapisują się coraz nowi ludzie pragnący wiedzy. W naszym kraju nauka jest nie tylko dla wybranych. Uczyć się może każdy! (na)

NASI czytelnicy

Czy to jego własność?

Drogi Redaktorze!
Zwracam się o pomoc i obronę. Leżałam chora w szpitalu. Wtedy właśnie odbywały się zapisy na węgiel. Sąsiadka moja, ob. Maria Chmielińska, zwróciła się do blokowego, aby wciągnął nazwisko moje na listę, przydziału węgla.

Ja tej pani węgla nie dam — zawołał — gniewam się z nią. Ublżyła mi!

I nie dostałam ani grama węgla. Ta kłębem zemsty wymierzył blokowy. Czy węgiel jest prywatną własnością blokowego i może go rozdzielać według jego widzimisie? Wierzę, Redaktorze, w Twoją skuteczną interwencję.

(—) Melania Sobotnik
pracownica szpitala na Łagiewnickiej ul. Karolewska 11 m. 25

Apelujemy do ob. kierownika referatu komitetów blokowych przy DRN — o jak najszybsze zbadanie sprawy i wyciągnięcie jak najdalej idących konsekwencji

Obrady spółdzielców w Łodzi
Wspólnym wysiłkiem przezwyciężymy trudności
Aktyw spółdzielczy musi wzmocnić walkę ze spekulacją

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi zjazd okręgowy Związku Spółdzielni Spożywców. Wzięło w nim udział około 300 aktywistów ruchu spółdzielczego z Łodzi i województwa.

W obradach uczestniczył prezes Rady Nadzorczej CZSS, wicemarszałek Sejmu Szwalbe, który wskazał m. in. na konieczność mobilizacji aktywistów do dalszych, zwiększonych zadań. W-marszałek Szwalbe omówił szczegółowo ostatnie wytyczne polityki aprowizacyjnej w myśl referatu wicepremiera Mince, oraz wynikające stąd zadania, stojące przed ruchem spółdzielczym.

Dyr. Stawiarński złożył sprawozdanie z działalności okręgu za 3 kwartały br., poświęcając końcowe uwagi omówieniu pracy na poszczególnych odcinkach. I tak w działalności gospodarczej należy zwrócić szczególną uwagę na poszerzenie się o punkty zbiorowego żywienia. Trzeba będzie położyć nacisk na polepszenie jakości pieczywa, produkowanego przez zakłady spółdzielcze. Ważnym zagadnieniem jest także skrócenie drogi przebiegu towarów i obniżenie kosztów własnych.

Ob. Bolesław Wasiak — przedstawiciel ORZZ uwypuklił zadania aktywistów w walce ze spekulacją i panikarstwem. Istnieją bowiem sprzedawcy, którzy w przeddzień nadejścia atrakcyjnego towaru „organizują” swoich kumotów i tym w pierwszej kolejności wysprężają dają towar. Stwarza to słuszne rozgoryczenie i oburzenie wśród pracujących. Temu szkodliwemu i wrogiemu zjawisku należy położyć kres. Do walki z nim należy mobilizować personel sklepowy przede wszystkim przez częstsze odprawy oraz szkolenie ideologiczne.

Po referatach wywiązała się dyskusja, po czym uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Wspólnym wysiłkiem aktywistów społecznego i aparatu pracowniczego, będziemy przezwyciężać trudności, ukrać spekulację, rugować z naszych szeregów wroga i szkodliwe elementy. Wykonamy tym samym zadania postawione przed spółdzielczością w procesie budowy socjalizmu w naszym kraju. (g)

Komunikat
Wydziału Handlu
Prez. Rady Narodowej

Na prośbę zakładów przemysłowych i w celu ułatwienia ludności pracującej nabywania tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w porozumieniu z Ministrem Handlu Wewnętrznego zezwoliło w dniach od 22 do 28 października, tj. w tygodniu bieżącym na sprzedaż dodatkową tłuszczów na bony mięsne z m-ca października.

W związku z powyższym posiadacze bonów kat. „R” winni zarejestrować je w dniach 23 i 24 bm. w dowolnym sklepie spożywczo-kolonialnym lub nabiałowym. Jako kupon rejestracyjny ustala się odcinek nr 11.

Ci sami posiadacze bonów kat. „R” nabywać mogą w bieżącym tygodniu w sklepach mięsnych dodatkowe ilości wyrobów wędliniarskich (krwistych).

Posiadacze bonów kat. „S” otrzymają dodatkową ilość tłuszczu zwierzęcego w sklepach mięsnych, w których są już zarejestrowani.

Potrzeba nam ludzi zdrowych i silnych

Mistrzów i rekordzistów

najlepszych ciężarowców ZSRR ujrzymy w Polsce
Cały okręg łódzki zaprasza do Łodzi piłkarzy Dynamo (Tbilisi)

Radziecy ciężarowcy, którzy wraz z piłkarzami Dynamo (Tbilisi) przybywają do Polski, reprezentują bardzo wysoki poziom sportowy. Do nich to bowiem należą w tej chwili 24 rekordy światowe w tej dziedzinie, a nazwiska mistrzów i rekordzistów ZSRR, jak: Nowak, Świętliko, Popow, Szatow, Duganow, Malcew czy Worobiew znane są na całym świecie.

Aby zorientować się w wysokiej klasie radzieckich ciężarowców, zestawmy rekordy Polski i ZSRR w trójboju (wyciskanie, rwanie, podrzut):

	ZSRR	POLSKA
kogucia	307,5 kg.	230 kg.
piórkowa	332,5 "	270 "
lekka	365 "	277,5 "
średnia	400 "	277,5 "
półciężka	432,5 "	315 "
ciężka	447,5 "	315 "

Możliwość bezpośredniego spotkania się z tak wybitnymi sportowcami nie pozwoli nam podnieść własny poziom, wzbudzić zainteresowanie dla tej pozytywnej i zdrowej dyscypliny, zachęcić naszą młodzież do jej uprawiania. Silnych ludzi potrzeba nam jak najwięcej.

Akcja wszczęta przez przodowników pracy Zakładów Włókienniczych im. Stalina, zapraszających do Łodzi doskonałą radziecką drużynę piłkarską Dynamo (Tbilisi) zatacza coraz szersze kręgi.

Nie tylko Łódź, ale cały okręg łódzki podpisuje się pod tym zaproszeniem. Między innymi Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Pabianicach wystosował pismo następującej treści:

Górnik - CWKS 3:2 Wojskowi stracili szansę na mistrzostwo

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi między CWKS a Górnikiem (Radlin) zakończyło się zwycięstwem Górnika 3:2.



W pierwszej połowie nieznaczną przewagę mieli wojskowi, którzy zdobyli bramki ze strzałów Olejnika i Jezierskiego. Bramkę dla Górnika w tym okresie gry zdobył Szlegier.

Po przerwie lepsi technicznie górnicy uzyskują przewagę. W 20 minucie Wiśniowski zdobył wyrównanie egzekwując rzut wolny. Na 5 minut przed końcem spotkania, po ładnej akcji całego ataku, Sobek strzelił trzecią bramkę dla Górnika.

Sędziował Szychter. Widzów około 6 tys.

1. Gwardia (Kraków)	20	29	41:13
2. Górnik (Radlin)	20	25	35:26
3. CWKS (W-wa)	19	25	34:26
4. Budowlani (Ch.)	19	23	31:19
5. Ogniwo (Kraków)	20	23	31:29
6. Unia (Chorzów)	20	22	43:31
7. Kolejarz (W-wa)	20	21	31:25
8. Kolejarz (Pozn.)	20	21	31:33
9. Włóknierz (Ł.)	20	16	20:29
10. Włóknierz (Kr.)	20	15	28:36
11. Ogniwo (Bytom)	20	13	15:26
12. Gwardia (Szczec.)	20	5	14:60

Kolarze Łodzi zakończyli sezon

Uroczyste zakończenie sezonu kolarskiego w Łodzi odbyło się pod hasłem pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zawody poprzedziło złożenie wieńców pod pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich w parku Poniałowskiego oraz defilada zawodników i działaczy ulicami miasta.

W wyścigu dla licencji na dystansie 85 km zwyciężył Szczęśniak (Włóknierz) w czasie 2:19:08 przed Kaluckim (Włóknierz) 2:22:20.

W wyścigu dla kobiet na dys. 10 km pierwsza była Szczerbakowicz (Włóknierz) — 30,50,0.

Już są w II lidze

W decydującym meczu o wejście do II Ligi piłkarskiej Kolejarz (Leszno) pokonał Stal (Gdańsk) 4:1 (3:0).

Mecz piłkarski o wejście do I Ligi między Budowlaniami (Gdańsk) i OWKS (Kraków) zakończył się zwycięstwem Budowlanych 2:0 (2:0).

W Warszawie spotkanie piłkarskie o wejście do I Ligi między Gwardią (Warszawa) a Górnikiem (Wałbrzych) zakończyło się po słabej grze zwycięstwem Gwardii 3:1 (2:0).

Regaty wioślarskie

W regatach żeglarskich organizowanych przez łódzką Unię odbyły się dwa biegi eliminacyjne w dwóch grupach. W grupie pierwszej zwyciężył Wójcik — 577 pkt. przed Sicińskim — 276 pkt. a w grupie drugiej — Zdunek — 577 pkt. przed Orłowskim — 276 pkt. Startowało 9 zawodników.

Dalsze eliminacje odbędą się w sobotę i niedzielę 27 i 28 bm.

Następują podpisy i pieczętki Prezydium MRN, zarządu oddziału miejskiego TPP-R w Pabianicach, Powiatowej Rady Narodowej, zarządu ZMP i MKKF Pabianic.

Ze swej strony Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej poparł to wystąpienie Pabianic w całej rozciągłości i przesłał pismo do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie z prośbą o przychylnie załatwienie.

W marszach jesiennych „Szlakami Zwycięstw” brała udział w ub. niedzielę głównie młodzież szkolna i członkowie Z.S. Gwardia, a obok nich również i ci, którzy z różnych powodów nie mogli wziąć udziału w marszach dn. 14 bm.

Według danych LKKF na starcie znalazło się 6350 osób, nie licząc członków Z.S. Gwardii. Młodzież szkolnej startowało 4.256, a młodzieży szkół DOSZ 381. Poza tym: Budowlani — 116, Kolejarz — 34, Ogniwo — 523, Spójnia — 33, Włóknierz — 1.007. O dobrym przygotowaniu startujących świadczy fakt, że 6.208 osób uzyskało normy na SPO.

Druga tura marszów jesiennych w Łodzi

W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją robotniczą Finlandii (TUL) a reprezentacją ZS Spójnia. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

Drużyna polska prowadziła po 20 minutach gry 2:0, zdobywając bramki przez Kofina i Aniole.

W ciągu 6 min. drugiej połowy Finowie wyrównali ze strzałów: Lahti i Saastamoinena.

Drużyny ligowe, wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych, rozegrały szereg towarzyskich spotkań.

W Częstochowie krakowski Ogniwo wygrało z miejscowym Ogniwem 6:0. W Poznaniu Stal zremisowała z OWKS (Lublin) 2:2. W Chorzowie Unia w meczu o puchar TPP-R pokonała Budowlanych 4:3. W Bydgoszczy Spójnia przegrała z Kolejarzem (Olsztyn) 0:3, we Wrocławiu Ogniwo pokonało Stal 2:0, w Toruniu Kolejarz przegrał z Górnikiem (Bytom) 2:4.

Sezon hokejowy otwarto na Torkacie Górnik - Stal 8:0

Ponad 15 tys. widzów przybyło na uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach.

Tegoroczny sezon hokejowy zainaugurował mecz między reprezentacjami Stali i Górnika. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnika 8:0, (3:0, 3:0, 2:0). Najlepszym graczem na lodowisku był Gan siniec.

Po meczu odbyły się pokazy jazdy figurowej w wykonaniu czołowych lyżwiarzy polskich Sojki i Osadnika.

Zaszczytny tytuł mistrza Polski zdobyła Unia (Łódź)

Finałowy mecz o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku żeńskim zakończył się zdecydowanym zwycięstwem łódzkiej Unii nad Ogniwem (Kraków) 6:1 (3:0).

Wszystkie bramki dla Unii zdobyła najlepsza zawodniczka zespołu. — Zakrzewska. Honorową bramkę dla Ogniwa strzeliła Hartwich.

„EXPRESS ILUSTROWANY”



W ub. niedzielę odbyły się w całym kraju marsze jesienne „Szlakami Zwycięstw”, w których brali udział młodzież i dorośli miast i wsi. Marsze wykazały dalszy masowy rozwój kultury fizycznej oraz dobre przygotowanie uczestników, gdyż olbrzymia większość startujących uzyskała normy na odznakę SPO.

Na zdjęciu widzimy członkinie i członków AZS-u na trasie marszów w Lublinie.

Podzielili się punktami Polska - Czechosłowacja 10:10 Pięściarze polscy walczyli w Słowacji

W miejscowości Swit na Słowacji odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokerskie Polska - CSR zakończone wynikiem remisowym 10:10 pkt. Zawody poprzedziła uroczystość powitania drużyn i wymiana upominków.

Wyniki w kategorii wag od muszej do ciężkiej: Kuliak przegrał z Z. Petríną, Woźniak wypunktował Muzlaya, Bazarnik przegrał ze Stehlikiem, Antkiewicz przegrał przez dyskwalifikację z Kubicą, Kudlaciak przegrał z Jarosem, Debisz pokonał Capla, Musiał przegrał z Tormą, Krupiński zwyciężył Koutnyego, Grzelak wygrał przez dyskwalifikację Rademachera, Gościński wypunktował Machovica.

W ringu sędziowali na zmianę Nowakowski (Polska) i Kobza (CSR). Widzów ok. 3.500.

Liga koszykówki Włóknierz przegrał pierwszy mecz w hali

W Warszawie koszykarze AZS (Warszawa) po wyrównanej grze pokonali Stal (Poznań) 53:42 (26:14). Najwięcej punktów zdobyli: dla AZS - Niciński - 11, Bartoszewicz - 10, dla Stali - Klewenhagen i Wybierański po 11.

W drugim meczu ligowym rozegranym w Warszawie Spójnia (Łódź) wygrała z Kolejarzem (Warszawa) 46:41 (22:20). W drużynie Kolejarza wyróżnił się Złotkiewicz - 14 pkt. W Spójni najlepiej zagrał Pawlak - 24 pkt. oraz Michałak - 12 pkt.

W GDANSKU Ogniwo (Kraków) pokonało Spójnię (Gdańsk) 30:29 (19:14). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Kwapisz - 7 pkt. i Ciesielski - 5 pkt., dla pokonanych: Appenheimer - 10 pkt.

W ŁODZI w meczu koszykówki CWKS pokonał zdecydowanie miejsce Włókniarz na Widzewie, ogładając 3 tysiące widzów.

W KRAKOWIE mecz między Gwardią (Kraków) a Kolejarzem (Poznań) zakończył się wysokim zwycięstwem Gwardii 57:29 (22:9). Gwardia była drużyną zdecydowanie lepszą i miała najniższe punkty w Pacule - 24 pkt. oraz niezawodnym Arlecie w obronie. W drużynie poznańskiej wyróżnili się: Jarczyński i Feglerski.

FOTOSY RADZIECKICH ARTYSTÓW FILMOWYCH

W kioskach „Ruchu” w całym kraju można nabyć komplety fotosów lub pojedyncze fotografie najbardziej znanych i popularnych radzieckich artystów oraz artystek filmowych.

Cena 1 fotosu — 1 złoty.

771

SPÓŁDZIELNIA RENOWACJI OPAKOWAŃ

Łódź, Traugutta 25/27

posiada na składzie do zbytu: SKRZYNE, BECZKI, BLASZANKI, PUDEŁKA TEKSTUROWE, WORKI PO RENOWACJI.

759

Pracownicy poszukiwani

Księgowego - bilansisty na stanowisko głównego księgowego poszukuje Spółdzielnia „Granit”. Łódź, ul. Wschodnia 72, tel. 237-65.

750

„NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA W ODBUDOWIE”

W kolportażu „RUCHU” ukazał się numer 1-szy czasopisma pod powyższym tytułem.

Miesięcznik „Deutsche Demokratische Republik im Aufbau”, zawiera obok ciekawych, częściowo barwnych ilustracji, teksty w czterech językach: niemieckim, rosyjskim, polskim i angielskim.

Cena pojedynczego egzemplarza — 1,20 zł. Do nabycia w kioskach „Ruchu” w całym kraju.

772

Slusarzy, tokarzy, szlifierzy, snyciarzy, robotników gospodarczych i transportowych zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Dzielniarskich w Łodzi, ul. PKWN 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny.

751

Instruktora finansowo-księgowego, głównego księgowego na podległe Zjednoczeniu Zarządu Budowlane poszukuje Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia, dział kadr, Al. Kościuszki 101.

743

Zaawansowanych tancerzy i tancerek do baletu poszukują połączone Teatry Muzyczne w Łodzi, Piotrkowska 243. Zgłaszać się w godz. 10 — 13-tej.

752

Najszybszy biegacz w ZSRR

Na miano najszybszego biegacza ZSRR zasłużył sobie bezwzględnie Sucharew, znany w Polsce ze wspólnych startów z naszym rekordzistą Kiszką i Stawczykiem.



Sucharew

W ub. miesiącu Sucharew dowiódł, że znajduje się w szczytowej formie i że słusnie zaliczono go do światowej czołówki sprinterskiej. W Bukareszcie na mistrzostwach lekkoatletycznych Rumunii, rozegranych w konkurencji międzynarodowej, Sucharew uzyskał w biegu na 100 metrów wspaniały wynik 10,3 sek., ustanawiając nowy rekord Związku Radzieckiego.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY” — godz. 19.
Wojkska Polskiego — „ZEMSTA” — godz. 15 i 19.
Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY” — godz. 19.
Mały — „MAZ i ZONA” — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA” — godz. 19.15.
Pinokio — „GULIWER W KRAJIE LILIPUTÓW” — godz. 17.
Arlekin — nieczynny.

KINA

BAJKA — Warszawska premiera — 18, 20.
BAŁTYK — Festiwal Filmów Radzieckich — Niedzwiedź — 17, 19, 21 — Czapaiew — 15.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Nowe pokolenie — 16, 18, 20.
MUZA — Ostatni wystrzał — 18, 20.
POLONIA — Festiwal Filmów Radzieckich — Niedzwiedź — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
PRZEDWIOŚNIE — Aktorka — 18, 20.
REKORD — Tajemnica szybu naftowego — 18, 20.
ROBOTNIK — Śmiały ludźle — 17, 19.
ROMA — Wesoły jarmark — 18, 20.
SOJUSZ — nieczynny.
STYLOWY — Słub z przeskądami — SWIT — Czekać na mnie — 18, 20.
TATRY — Tajna misja — 16, 18, 20.
WISLA — Festiwal Filmów Radzieckich — Niedzwiedź — 16, 18, 20.
WŁOKNIARZ — Nieczynny.
WOLNOŚĆ — Festiwal Filmów Radzieckich — Niedzwiedź — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Pogromca atamana — 18, 20.

PLACÓWKI „RUCHU” i POCZTY W CAŁYM KRAJU PRZYJMUJĄ do dnia 31 października b. r. ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ PRASY RADZIECKIEJ

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY”. — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27, — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje. Pocztove, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-27778